

**Krzysztof R. Prokop [Recenzja]:** Harry Bresslau, *Manuale di diplomatica per la Germania e l'Italia, traduzione di Anna Maria Voci-Roth (Publicazioni degli Archivi di Stato. Sussidi, 10)*, Roma 1998, ss. LXXXVI+1424

Monumentalne kompendium *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien* autorstwa Harry'ego Bresslaua, urodzonego w rodzinie żydowskiej niemieckiego uczonego z przełomu XIX i XX w., dobrze jest znane mediewistom, a w szczególności tym spośród nich, których zainteresowania dotyczą szeroko pojętej dyplomatyki oraz źródłoznawstwa. Jako że pierwotna wersja tego dzieła ukazała się jeszcze w r. 1889<sup>1</sup>, natomiast finalną postać przybrało ono w edycji z lat 1912-1915-1931<sup>2</sup>, jest to tytuł, którego próżno dziś poszukiwać po antykwariatach – zwłaszcza w Polsce, gdzie można do niego dotrzeć jedynie w specjalistycznych bibliotekach naukowych. Tymczasem rzeczona publikacja wydaje się stanowić nieodłączny element księgozbioru każdego badacza zajmującego się pod obojętnie jakim kątem dokumentami średniowiecznymi, jako że praca H. Bresslaua przynosi dogłębną analizę funkcjonowania ówczesnych kancelarii cesarskiej i papieskiej (nie tylko tych zresztą), z których wszak wyszło wiele dokumentów odnoszących się do spraw Polski tudzież Kościoła na ziemiach polskich. Zwyczaje i praktyka tychże kancelarii stanowiły też wzór dla funkcjonowania analogicznych „komórek” na rodzimym dworze monarszym, z których to wzorców na dalszym etapie korzystały i inne instytucje. Z zainteresowaniem należy zatem odnotować, nawet z pewnym opóźnieniem, fakt ponownego wydania rzeczzonego kompendium, tym jednak razem w tłumaczeniu na język włoski. Zostało ono przygotowane przez Annę Marię Voci-Roth i wydane pod auspicjami Associazione Italiana dei Paleografi e Diplomatisti sumptem funkcjonującego przy włoskim Ministerstwie Kultury (Ministero per i Beni Culturali e Ambientali) Ufficio Centrale per i Beni Archivistici, w zasługującej na dostrzeżenie serii *Publicazioni degli Archivi di Stato. Sussidi*, w której ukazały się dotychczas m.in. takie tytuły, jak *Legati e governatori dello Stato Pontificio (1550-1809)* Ch. Webera (1994) czy *Insegne e simboli. Araldica pubblica e privata medievale e moderna* G. Basapè i M. del Piazzo (1999). Tym razem jest to edycja jednotomowa, obejmująca wszakże całość wspomnianego wydania z lat 1912-1931, stąd mamy do czynienia z niezwykle opasłym woluminem, liczącym w druku 1510 stron w formacie B5. Dzięki sztywnej oprawie jest to niemniej tom solidny, przy czym wydawcy na

<sup>1</sup> H. Bresslau, *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien*, t. 1, Leipzig 1889, ss. XXIV+992.

<sup>2</sup> H. Bresslau, *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien*, t. 1, Leipzig 1912<sup>2</sup>, ss. XVIII+746; t. 2 cz. 1, Leipzig 1915, ss. X+392; cz. 2, wyd. H.W. Klewitz, Berlin-Leipzig 1931, ss. VIII+664+XIV.

szczęście nie starali się „zaoszczędzić” miejsca poprzez zastosowanie znikomej wielkości czcionki, co dotyczy również przypisów. Przy czytelnym i przejrzystym druku lektura nie będzie zatem nadmiernie uciążliwa dla wzroku kogoś korzystającego z dzieła, zaś dla ułatwienia w poruszaniu się po materiale wprowadzona została w całej książce żywa pagina oraz umieszczono oznaczenia liczbowe, wskazujące na numerację stron w oryginalnym wydaniu niemieckim. Edycja ta wydaje się zatem zarówno bardziej poręczna, aniżeli ów pierwodruk sprzed kilkadziesiąt lat, jak i wygodniejsza od niego w użytku, bowiem zaopatrzona została w indeksy, których tam brakowało.

Nim przejdziemy do zagadnień związanych z zawartością merytoryczną omawianego kompendium, wpierw godzi się przybliżyć w kilku zdaniach sylwetkę nieżyjącego już od osiemdziesiąt lat autora. Harry Bresslau, urodzony w r. 1848 w Danneberg na terenie Hanoweru, studia rozpoczął w wieku 18 lat na uniwersytecie w Getyndze, po czym przeniósł się z kolei do Berlina, gdzie uczęszczał na wykłady m.in. Theodora Mommsena, Leopolda Rankego (słynnego autora wielotomowej *Historii papieżów i papieżstwa*), czy pochodzącego ze Swarzędza koło Poznania Philippa Jaffé, autora pionierskiej edycji źródłoznawczej *Regesta pontificum Romanorum ab condita Ecclesia ad annum MCXCVIII* (kontynuowanej później przez A. Potthasta). Doktorat uzyskał w r. 1869 (w Getyndze) pod kierunkiem innego wybitnego znawcy dyplomatyki średniowiecznej Georga Waitza, wśród uczniów którego było również kilku polskich mediewistów (m.in. tej rangi, jak Stanisław Smolka czy Adolf Pawiński). G. Waitz znany jest zresztą szerokim kręgom historyków jako wieloletni kierownik wiekopomnego wydawnictwa źródłowego *Monumenta Germaniae Historica* (MGH), do grona współpracowników którego włączył również H. Bresslaua (1877). Ów z MGH pozostał związany już do końca życia, jakkolwiek swoją działalność na tym polu łączył z aktywnością akademicką w środowiskach uniwersyteckich wpierw Berlina, a następnie Strasburga (do r. 1918). W ostatnich latach życia związany z Heidelbergiem, tam też zmarł w r. 1926, nie doczekawszy końca prac nad wydaniem całości swego dzieła życia, jakim był *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien* (ostatnią z części wydał w pięć lat po jego śmierci Hans-Walter Klewitz)<sup>3</sup>.

Zainteresowania badawcze H. Bresslaua już od najwcześniejszego okresu ukierunkowane były na zagadnienia dyplomatyki, w szczególności zaś funkcjonowania średniowiecznych kancelarii, w tym również na problemy związane z krytyką źródeł. Swoją doktorat poświęcił on kancelarii pierwszego cesarza niemieckiego z dynastii salickiej, Konrada II (panował 1024-1039), w następnych latach przystępując do krytycznej edycji dokumentów tego władcy, jak również jego bezpośredniego poprzednika (Henryka II) oraz następcy (Henryka III). Bez wątplenia też właśnie XI stulecie było epoką, po której poruszał się z największym zapałem, gdy z kolei w znikomym stopniu interesowało go późne średniowiecze. Znalazło to odzwierciedlenie również w konstrukcji omawianego obecnie kompendium, które – choć znajdują się w nim odniesienia również do stuleci XIV i XV – traktuje przede wszystkim o realiach epok longobardzkiej, merowińskiej, karolińskiej oraz kolejnych okresów z historii Świętego Cesarstwa Rzymskiego

<sup>3</sup> Zob. poprzedni przypis.

Narodu Niemieckiego aż po kres dynastii Hohenstaufów (koniec XIII w.). Pierwszy rozdział swojego dzieła H. Bresslau poświęcił niemniej dziejom dyplomatyki w ogólności – wychodząc od najwcześniejszych przejawów „naukowej” krytyki dokumentów jeszcze w wiekach średnich, a na badaniach jemu współczesnych kończąc (ze szczególnym wyakcentowaniem faktu podjęcia w ramach serii *Monumenta Germaniae Historica* wydawania podserii *Diplomata regum et imperatorum Germaniae*). W kolejnych rozdziałach omówione zostały tego rodzaju zagadnienia teoretyczne, jak m.in. podział i klasyfikacja średniowiecznych dokumentów, ich elementy składowe, dalej przekazy tego typu źródeł (tzn. forma, w jakiej dotrwały do naszych czasów), czy geneza archiwów i ich organizacja w tamtych epokach. Do owych ogólniejszej natury zagadnień, wpisujących się w szeroko pojęte źródłoznawstwo (konkretnie zaś krytykę źródeł średniowiecznych), autor powraca jeszcze w dalszej części rzeczowanego kompendium, poruszając w osobnych rozdziałach takie tematy, jak m.in. etapy powstawania dokumentów, ich język, datacja, formularze, dalej zagadnienia związane z paleografią, jak materiał i narzędzia pisarskie, rodzaje pisma, czy również sfragistyką. Jednym słowem omówione zostały wszystkie te wątki, których nie mogło braknąć w kompendium z zakresu dyplomatyki, stanowiącej wszak jedną spośród nauk pomocniczych historii. Co szczególnie istotne i co zdecydowanie wyróżnia dzieło H. Bresslaua na tle innych „podręczników” dyplomatyki czy zwłaszcza nauk pomocniczych historii w ogólności, to bardzo silne osadzenie całości owego niezwykle wszak obszernego wykładu w materiale źródłowym, odwoływanie się niemal na każdym kroku do konkretnych przykładów, przywoływanie setek średniowiecznych dokumentów dla zilustrowania formułowanych wniosków oraz stawianych hipotez. Omawiane dzieło ujmuje swą solidnością, której wizualne uzewnętrzanie stanowią „piętrzące się” na każdej stronie przypisy, które rzadko kiedy zajmują mniej niż 1/3 objętości strony, a zazwyczaj więcej (łącznie przypisów tych jest prawie 6200!).

Dokonując z konieczności skrótowego wyliczenia głównych wątków, o których traktują poszczególne rozdziały *Manuale di diplomatica per la Germania e l'Italia*, nie wskazaliśmy dotychczas na te najbliższe zainteresowaniom badawczym H. Bresslaua, a mianowicie poświęcone instytucji kancelarii w średniowieczu i mechanizmom jej funkcjonowania. Godzi się odnotować, iż w całym dziele one właśnie są najobszerniejsze (łącznie zajmują ponad 400 stron druku), przy czym zasadniczy akcent autor położył w nich na zagadnienia z zakresu prozopografii, dążąc do zebrania w jednym miejscu rozproszonych uprzednio danych na temat personelu kancelaryjnego (chodzi oczywiście o osoby piastujące eksponowane funkcje, a nie o „szeregowych” pracowników, których imiona z zasady nie pojawiają się w tego typu źródłach). W pierwszej kolejności zaprezentowana została w tym ujęciu kancelaria papieska, ukazana w szerszym kontekście historycznym – poczynając od przełomu starożytności i średniowiecza. W swej prezentacji autor wyszedł jeszcze od VI w., dochodząc aż po pontyfikat Aleksandra VI († 1503), tym niemniej najwięcej uwagi poświęcił stuleciom IX-XIV. Na s. 217-219, 221-223 i 225-229 znajdujemy też wykazy kanclerzy (urząd ten zanikł za czasów papieża Honoriusza III), wicekanclerzy Kościoła rzymskiego oraz ich

najbliższych współpracowników z okresu od Gelazego II († 1119) do Bonifacego VIII († 1303), po czym następuje omówienie poszczególnych kategorii pracowników tejże najważniejszej spośród kościelnych kancelarii w średniowieczu<sup>4</sup>. Podobny charakter ma rozdział poświęcony kancelarii cesarskiej (rzecz dotyczy cesarstwa Karolingów i późniejszego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego) oraz kancelariom królów Włoch (Italii), Francji i Niemiec we wczesnym średniowieczu. Tu też znajdujemy analogiczne zestawienia osób piastujących godności związane z funkcjami kanclerskimi na poszczególnych dworach, a więc notariuszy królów longobardzkich z VII-VIII w. (s. 318-320), referendarzy merowińskich z VI-VIII w. (s. 326-332), różnych kategorii urzędników kancelarii pierwszych Karolingów (s. 344-348), dalej królów włoskich z VIII-IX w. (s. 359-366), królów niemieckich z IX-X w., do Ottona I włącznie (s. 388-401), oraz ich sukcesorów piastujących godność cesarską – od r. 973 aż po kres dynastii Hohenstaufów (s. 422-439, 458-469 i 512-523). W następnym rozdziale mowa jest z kolei o kancelariach poszczególnych książąt świeckich i duchownych z obszaru Cesarstwa (tj. zarówno Niemiec, jak i Włoch), a także o innych kancelariach, mianowicie kościelnych (biskupie, klasztorne) oraz miejskich, jakie pojawiły się tu w wiekach średnich. Także w tym przypadku autor dokonał szczegółowego omówienia poszczególnych kategorii personelu kancelaryjnego, jak i wskazał na zróżnicowane właśnie ze względu na miejsce wytworzenia (pochodzenia) kategorie dokumentów. Co się tyczy jeszcze wspomnianych tu wcześniej pomocnych zestawień (głównie o charakterze chronologicznym), w jakie H. Bresslau zaopatrzył swe dzieło, wspomnieć należy także o pomieszczonym na s. 767 wykazie stosowanych w XIV- i XV-wiecznych dokumentach kancelarii papieskiej charakterystycznych inicjałach papieży (tzw. inicjał czy też litera pontyfikatu)<sup>5</sup>, odnoszących się do kolejnych 23 następców św. Piotra, poczynając od Jana XXII († 1334), a na Aleksandrze VI († 1503) kończąc. Całości dopełnia bardzo szczegółowy indeks, zajmujący w druku aż 200 stron i podzielony na pięć bloków, wśród których są oczywiście „tradycyjne” indeksy osobowy i geograficzny. Co znamienne, widniejące w tymże indeksie oznaczenia numeryczne nie odnoszą się bynajmniej do paginacji książki, lecz do wspomnianych już wcześniej numerów umieszczonych na marginesach – z dodatkowym zastosowaniem podziału na tom pierwszy i drugi, których odrębności bynajmniej nie zatracono we włoskiej edycji. Zabieg taki ma ułatwić odniesienie się w razie potrzeby do niemieckojęzycznego oryginału, w którym – jak już wspomniano – indeksów brak.

Podsumowując naszą zwięzłą prezentację dzieła, o którym obecnie mowa, stwierdzić należy, że kompendium H. Bresslaua, choć liczy sobie już wiele dziesięcioleci, nie przestaje być po dziś dzień fundamentalnym opracowaniem w swoim zakresie, co właśnie zadecydowało o jego przetłumaczeniu na język włoski

<sup>4</sup> Por. *Mondo Vaticano. Passato e presente*, a cura di N. del Re, Città del Vaticano 1995, s. 180-184 (także s. 443-445); N. del Re, *La Curia Romana. Lineamenti storico-giuridici*, Città del Vaticano 1998, s. 435-446 (także s. 447-458); *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 556-558, 560-561.

<sup>5</sup> Zob. np. S. Szczur, *Papież Urban V i powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.*, Kraków 1999, s. 45-46.



i wydaniu wspólnie bez jakichkolwiek uzupełnień czy zmian. Ważne dla każdego mediewisty, któremu bliskie są zagadnienia źródłoznawcze, historyka Kościoła zainteresuje w szczególności ze względu na obszerne potraktowanie problematyki rozwoju dziejowego i mechanizmów funkcjonowania w wiekach średnich kancelarii papieskiej. Rozdziały o historii dyplomatyki oraz o procesie tworzenia się średniowiecznych zbiorów archiwalnych winny znów przykuć uwagę osób prowadzących badania w zakresie archiwoznawstwa. Fakt, iż ramy geograficzne dzieła H. Bresslawa ograniczone zostały do Italii i Niemiec, czyli ówczesnego Cesarstwa, tylko pozornie mogłoby wskazywać na brak związku z realiami z obszaru wczesnopiastowskiej Polski, dla której przecież Kuria Rzymska oraz dwór cesarzy i królów niemieckich (także inne ośrodki władzy na obszarze Rzeszy) stanowiły wtedy i – zwłaszcza w przypadku papieżstwa – jeszcze długo później stały punkt odniesienia, a w zakresie działalności kancelaryjnej wzorzec, na którym się opierano, przejmując gotowe już schematy i adaptując je na potrzeby rodzime. Od czasu wydania polskiej *Dyplomatyki wieków średnich* minęło już zresztą 35 lat i zapewne prędzej czy później pojawi się inicjatywa przygotowania nowego opracowania z tej dziedziny, a wówczas włoska edycja *Manuale di diplomatica per la Germania e l'Italia* może okazać się użyteczną pomocą, jako że do oryginalnego niemieckiego wydania sprzed kilkudziesięciu lat niełatwo już dziś dotrzeć.

**Ks. Paweł Staniszewski [Recenzja]:** Marian Surdacki, *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV-XVIII w.*, Lublin 2004, s. 364

W ostatnim czasie na rynku wydawniczym ukazała się książka autorstwa Mariana Surdackiego pt. *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV-XVIII w.* Ta pozycja naukowa wiąże się z przypadającą w 2005 roku sześćsetną rocznicą lokacji Urzędowa.

Urzędów to usytuowana w południowo – zachodniej części województwa lubelskiego siedziba gminy, liczącej około 9 tysięcy mieszkańców, o powierzchni 119 km<sup>2</sup>. Po reformie samorządowej weszła w skład powiatu kraśnickiego. Pod względem wielkości zaliczana jest do jednej z większych w powiecie. Podzielona jest na 22 sołectwa.

Od XIV wieku Urzędów był ośrodkiem handlowo-targowym, który w 1405 roku otrzymał od króla Władysława Jagiełły lokację miejską na prawie magdeburskim, stając się miastem królewskim. Od 1475 roku aż do końca Rzeczypospolitej przedrozbiorowej było ono stolicą powiatu urzędowskiego, stanowiąc jedną z trzech części administracyjno-terytorialnych województwa lubelskiego. Królewskie miasto Urzędów było też jednym z większych centrów kulturalno-oświatowych, a zarazem edukacyjnych na Lubelszczyźnie. O jego ówczesnym wysokim prestiżu świadczyły odbywające się tutaj do początku XVII wieku sądy ziemskie dla województwa lubelskiego. Urzędów jako miasto królewskie należał do nie-grodowego starostwa urzędowskiego, mającego swoją siedzibę i rezydencję na